

Sygn. akt III Ca 194/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SO Anna Hajda (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko S. S. i M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 953/14

oddala apelację.

SSO Anna Hajda SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Barbara Braziewicz

UZASADNIENIE

Powód D. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanego S. S. i M. S. kwoty 15.245,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że zobowiązanie pozwanych wynika z umowy o kredyt zawartej z poprzednikiem prawnym powoda w dniu 10 maja 2005r. Powód podał także, że nabył wierzytelność wobec pozwanych na podstawie umowy przelewu wierzytelności zawartej 30 września 2011r.

Zaskarżonym wyrokiem z 3 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił powództwo.

Orzeczenie zapadło po ustaleniu, że powód pismami z 8 października 2012r. wezwał pozwanych do zapłaty. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi. W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazując na treść art. 6 kc oraz art. 232 kpc normującego zasadę kontradiktoryjności postępowania cywilnego Sąd doszedł do przekonania, że powód nie wykazał swojego roszczenia. Na poparcie swoich twierdzeń przedstawił bowiem jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszy, który stanowi jedynie dokument prywatny oraz niepoświadczone kserokopie wezwań do zapłaty skierowanych do pozwanych, które nie stanowią dokumentu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Sąd wskazał także, że powód nie wykazał w ogóle faktu

nabycia wiarygodności wobec pozwanych, a zatem legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Apelację od wyroku wywiódł powód zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: art. 227 kpc i 233 § 1 kpc przez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny twierdzeń przedstawionych przez powoda, a nadto przez dowolną i selektywną ocenę dowodów i w konsekwencji poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym, co znalazło wyraz w uznaniu, że powód nie udowodnił istnienia i wysokości dochodzonej wiarygodności, mimo iż wiarygodność stwierdzona jest dokumentem prywatnym – wyciągiem z ksiąg rachunkowych Funduszu, a wskazany dowód z dokumentu prywatnego podlega ocenie, jak inne dowody. Powód podkreślał, że potrzeba powołania dowodów powstała dopiero na skutek nowelizacji z 19 kwietnia 2013r. zmieniającej art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych i pozbawiającej wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu mocy dokumentów urzędowych z dniem 20 lipca 2013r.

W apelacji powód wnosił również o dopuszczenie dowodów: z odpisu umowy źródłowej, tj. kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...) / 2005r. z 10 maja 2005r. na okoliczność istnienia stosunku zobowiązaniowego; odpisu bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z 19 listopada 2008r. oraz odpisu umowy przelewu wiarygodności z 30 września 2011r. zawartej między (...) Bankiem S.A. a powodem wraz z wyciągiem z załącznika nr 4 do umowy.

W oparciu o tak podniesione zarzuty powód domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy pozostawieniu mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że ustalenia faktyczne zostały w zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy dokonane przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo, w oparciu o zaferowany przez obie strony materiał dowodowy. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy przyjął je za własne, bez konieczności ponownego przytaczania.

Zaferowane w apelacji wnioski dowodowe są spóźnione i w związku z tym nie mogły zostać uwzględnione (art. 381 kpc). Na powodzie spoczywał obowiązek dowodzenia przed Sądem pierwszej instancji i temu obowiązkowi nie sprostał. Nie można przy tym pominąć, że powód jest podmiotem fachowym, trudniącym się zawodowo obrotem wiarygodnościami, korzystającym z obsługi prawnej. Zatem miał świadomość istniejącego po jego stronie obowiązku przedstawienia w postępowaniu pierwszo instancyjnym wszystkich koniecznych dokumentów, które wykazują jego żądanie.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie Sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając.

W apelacji powód upatruje naruszenia zasad wynikających z art. 233 § 1 kpc wywodząc je z faktu błędnej oceny zgłoszonych przez powoda w sprawie dowodów. W ocenie powoda przedłożone do akt sprawy dowody z dokumentów prywatnych mogły być podstawą dokonywania ustaleń faktycznych, gdyż są samodzielnym środkiem dowodowym. Nadto podkreślał, że w chwili wniesienia powództwa załączony do pozwu wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu miał walor dokumentu urzędowego, a zatem mógł stanowić wyłączną podstawę uwzględnienia powództwa.

Z tak podniesionymi zarzutami nie sposób się zgodzić. Wbrew zarzutom apelacji nie można podzielić stanowiska powoda, że złożone do akt dokumenty są wystarczające do uznania, że powód wykazał istnienie i wysokość dochodzonego roszczenia. Słusznie wskazuje przy tym powód, że w chwili wszczęcia sprawy przedłożony przez niego

wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu miał przymiot dokumentu urzędowego. Wynikało to bowiem wprost z treści obowiązującego wówczas art. 194 ustawy z 27 maja 2004r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (Dz. U. z 2004r., Nr 146, poz. 1546 ze zm.) zgodnie, z którym księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Ustawą z 19 kwietnia 2013r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 777) dodano jednak ust. 2 do wskazanego przepisu, w którym stwierdzono, że moc prawną dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Nowelizacja ta weszła w życie 20 lipca 2013r. znacząco ograniczając moc dowodową przedłożonego przez powoda wyciągu z ksiąg rachunkowych. Jako dokument prywatny przestał być wystarczający dla wykazania roszczenia dochodzonego pozwem. Będąc jedynie dokumentem prywatnym nie może bowiem stanowić samodzielnego dowodu istnienia zobowiązania w określonej wysokości. Stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc).

Nie sposób przy tym podzielić stanowiska powoda, który w apelacji wywodzi, że z uwagi na niereprezentowanie go przez fachowego pełnomocnika brak było po jego strony winy w niepodjęciu stosownej inicjatywy dowodowej, po zmianie stanu prawnego. Podkreślić należy, że powód jest podmiotem fachowym, trudniącym się zawodowo obrotem wierzytelnościami. Tym samym nie sposób przyjąć, że nie miał świadomości co do zmiany regulacji prawnej, a tym samym powstania konieczności przedstawienia dowodów na poparcie zgłoszonego roszczenia i ewentualnych konsekwencji niepodjęcia stosownej inicjatywy dowodowej i zaniechania swych obowiązków procesowych w tym zakresie.

Skoro zatem orzeczenie Sądu pierwszej instancji zasługuje na akceptację, apelację powoda oddalono, stosownie do treści art. 385 kpc.

SSO Anna Hajda SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Barbara Braziewicz